

Piątek. 09.04.2021r.

Dzień dobry!

Zapraszam do gimnastyki przy muzyce!

<https://www.youtube.com/watch?v=6WDctpWeRiQ>

Przypomnijcie sobie, zwierzęta jakie można spotkać na wsi.

Zobaczcie i uważnie wysłuchajcie. Spróbujcie zapamiętać jak najwięcej, a po obejrzeniu mama lub tata przeczytają Wam opowiadanie.

<https://www.youtube.com/watch?v=v4R2rkyIrc0>

Posłuchajcie uważnie opowiadania: „Z wizytą na wsi”.

Anulka pojechała z mamą i tatą na wieś, żeby odwiedzić babcię i dziadka. Mieszka tam też kuzyn Anulki Jarek, który chodzi już do szkoły. – Choć, Anulko, pokażę ci nasze prosiaczki – powiedział Jarek. – Mamy ich aż dwanaście! Wziął dziewczynkę za rękę. A za nimi, hop, hop, hop, podskakiwał szczeniaczek Miłek i piskliwie poszczekiwał: hau, hau, hau. Po drodze zatrzymali się przy kurniku i Jarek dał Anulce ziarna, żeby wysypała kurom. Ko, ko, ko gdakały zadowolone i pazurkami drapały ziemię, jakby tam były schowane jakieś smakołyki. A kogut: kukuryku, kukuryku, piał tak głośno, że aż cała okolica go słyszała. – Kwoka z kurczętami dostaną od babci specjalne jedzenie, tak, tak – tłumaczył Jarek. Drzwi do chlewa, w którym mieszkały świnki, były bardzo ciężkie, więc Anulka pomagała Jarkowi je otworzyć. A w środku? Co tam było pochrząkiwania i chrumkania: chrum, chrum, chrum. Mama świnka właśnie karmiła swoje prosięta. Jakie były śliczne! – Wychodzimy – szepnął Jarek. – Żeby świnek nie denerwować. A potem poszli do obory. Anulka dobrze wie, że w oborze mieszkają krowy. Krowa Mela na ich widok zamuczała muuu, odganiając ogonem muchy. – Jak myślisz, co ona mówi? – zapytała dziewczynka. – Może chwali się

swoim synkiem, małym cielaczkiem – odpowiedział Jarek z uśmiechem . A cielaczek stał obok mamy krowy i lekko trącał ją łebkiem, jakby o coś prosił . – Pewnie chce się napić mleczka – domyśliła się Anulka . Nagle zauważyli, że nie ma z nimi Miłka . Gdzie mógł się podziać? Szukali w oborze, ale szczeniaczka nie znaleźli . Po chwili usłyszeli gęganie i zagniewany głos babci . – Miłku, ty łobuzie, nie wolno gonić gęsi! Dzieci wybiegły z obory . Babcia trzymała Miłka na rękach, który bardzo zadowolony próbował polizać ją w policzek . Jedna gęś gęgała: gę, gę, gę, syczała, wyciągała szyję i trzepotała skrzydłami . Złościła się na Miłka, że wystraszył jej gąsięta: gę, gę, gę . – Och, babciu! – westchnęła Anulka . – Tutaj jest tak pięknie i ciekawie jak w bajce . Dziadek wyglądał przez okno i usłyszał, co powiedziała wnuczka . Bardzo go to ucieszyło . – Wiesz co, Anulko, zaraz zaprowadzę cię w jeszcze jedno miejsce jak z bajki . Za domem babci i dziadka była polna droga . Poszli tą drogą, aż doszli do pastwiska . A tam pasły się konie . Podskakiwały, biegały, tarzały się w trawie, ihaha, ihaha, takie były szczęśliwe . A najszczęśliwsza była mama klacz, która nie odstępowała swojego źrebaka na krok . – Na noc zaprowadzamy konie do stajni – tłumaczył dziadek . – Jak będę duża – postanowiła Anulka – to też zamieszkać na wsi, a ty mnie wszystkiego nauczysz, dziadziusiu . I babcia też . I Jarek też . – No to postanowione! – odpowiedział Jarek i cała trójka podała sobie ręce .

Spróbujcie odpowiedzieć na pytania:

Jakie zwierzęta widziała Anulka na wsi?

Gdzie mieszkały świnki, a gdzie krowa Mela?

Dlaczego pies Miłek oddalił się od dzieci?

Czy Anulce podobało się na wsi?

Jak myślicie, dlaczego?

Zabawa ruchowa „Zwierzęta na wiejskim podwórku”.

Rodzice podają nazwę zwierzątka, a dzieci prezentują ich sposób poruszania się. Rozwijają umiejętności improwizacji.

Aktywność muzyczna

Zabawa ortofoniczna „Naśladujemy odgłosy zwierząt” .

Wymieniamy nazwę zwierzęcia, a dzieci naśladują ich głosy, np.: kwa, kwa, kwa; ko, ko, ko; gę, gę, gę; muuu, muuu.

Piosenki dla Was, wszyscy je doskonale znacie pośpiewajcie!!!

<https://www.youtube.com/watch?v=fUX5kYzzi5Q>

<https://www.youtube.com/watch?v=izQ5IAmTaFA>

Posłuchajcie wiersza E. Stadmuller „Śniadanie”

Jedźmy na wieś – daję słowo, że tam można podjeść zdrowo!

Już od rana białą rzeką wyśmienite płynie mleko.

Płynie do nas wprost od krowy, serek z niego będzie zdrowy.

Kura chwali się od rana: zniosłam jajko, proszę pana!

Proszę spojrzeć – to nie bajka. wprost od kury są te jajka!

Jeszcze tylko kromka chleba i do szczęścia nic nie trzeba.

Jakie korzyści mamy z hodowli zwierząt domowych?-

Zabawa ruchowa „ Tyle kroków, ile głosek“

Dziecko stoi w pewnej odległości od rodzica.

Rodzic wypowiada nazwę zwierzęcia, a dziecko dzieli je na głoski i wykonuje do przodu tyle kroków, ile głosek jest w danym słowie.

Pod rysunkami misia, kotka, piłki i królika umieszczone są znaki. Zapamiętaj, który znak „zastępuje” misia, kotka, piłkę i króliczka.



A teraz powiedz:



Na krześle siedzi



Koło domu stoi



Pod drzewem skubie trawę



Dziewczynka myśli o

Dla chętnych dzieci proponuję naukę rysowania!

<https://www.facebook.com/100406245362322/videos/419173462495699>

Obrazkowe rebusy" to świetny sposób na to, by nauczyć dziecko spostrzegawczości, umiejętności równoległego myślenia słowem i

obrazem, a także łączenia różnych skojarzeń. Poza tym dziecko ćwiczy wyobraźnię i umiejętność czytania.

Gdy połączycie rysunki z literami, odkryjecie nowe słowa.!

OBRAZKOWE REBUSY



Miłej zabawy!

Barbara Majoch

Grażyna Gałwa